



Sygn. akt SNO 70/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Wiesław Błuś (przewodniczący)

SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca)

SSN Tomasz Artymiuk

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 r.,

sprawy **M. D.**

sędziego Sądu Rejonowego

w związku z odwołaniem, wniesionym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego
w Sądzie Okręgowym,

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 29 września 2014 r,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Obwiniona sędzia Sądu Rejonowego M. D. stanęła pod zarzutem popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst; Dz.U. z 2013 r. poz. 427 ze zm. – dalej u.s.p.), polegającego na tym, że orzekając w Sądzie Rejonowym

w sprawie [...] z wniosku Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym o wyjawienie majątku dłużnika T. P. w postępowaniu egzekucyjnym, dotyczącym należności alimentacyjnych na skutek braku wymaganej staranności w zakresie weryfikacji aktualności podanego we wniosku adresu zamieszkania dłużnika i przyczyn nieodbierania przez niego korespondencji oraz wynikającej z akt informacji o śmierci wierzycielki, stanowiącej podstawę faktyczną umorzenia postępowania egzekucyjnego, w ramach którego złożono wniosek, w dniu 12 czerwca 2013 r. wydała postanowienie o zastosowaniu wobec dłużnika aresztu w sytuacji, gdy nigdy go nie zawiadomiono prawidłowo o terminie czynności sądowych, a postępowanie egzekucyjne przeciwko niemu zostało wcześniej umorzone, czym nieumyślnie dopuściła się rażącej i oczywistej obrazy przepisu art. 916 k.p.c., doprowadzając do niezasadnego pozbawienia wolności T. P. na okres 10 dni - od dnia 2 do dnia 12 sierpnia 2013 r., który to skutek mogła przewidzieć. Wyrokiem z dnia 29 września 2014 r., Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinioną od popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego. Sąd ustalił, że w dniu 16 marca 2012 r. Komornik sądowy M. W. skierowała do Sądu Rejonowego wnioski o wyjawienie majątku dłużnika alimentacyjnego T. P. We wniosku wskazała adres dłużnika w G., podczas gdy co najmniej od października 2011 r. Komornik dysponowała informacjami, że T. P. mieszka w R. gm. J. Komornik ignorowała informacje o nowym adresie dłużnika nadchodzące z Urzędu Miejskiego w G. (k. 20 akt [...]), Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (k. 34 akt [...]), Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. (k. 35 akt [...]), oraz od ojca wierzycielki (protokół, k. 28 akt [...]). Prawidłowym adresem było opatrzone także pismo samego dłużnika, skierowane do Komornika z daty 11 listopada 2011 r. (k. 38 akt [...]). Mimo to Komornik prowadziła wszystkie czynności egzekucyjne dokonane jesienią i wiosną 2012 r. wobec dłużnika używając starego adresu w G. Także wniosek o wyjawienie majątku skierowany do Sądu w dniu 16 marca 2012 r. zawierał nieaktualny adres. Przywołany wniosek nie był ostatnią czynnością Komornika w postępowaniu egzekucyjnym z wykorzystaniem nieaktualnego adresu dłużnika, bowiem w dniu 20 listopada 2012 r. komornik umorzyła to postępowanie wobec śmierci wierzycielki, korzystając ze starego adresu, ale odpis tego postanowienia został doręczony T. P. na aktualny adres w R. (k. 65 akt [...]). Te

poważne nieprawidłowości w funkcjonowaniu Kancelarii Komornika, w połączeniu z jego wadliwym wnioskiem i brakiem aktywności w postępowaniu cywilnym, wywarły wpływ na czynności Sądu w sprawie [...] , którą prowadziła obwiniona sędzia. Wniosek Komornika o wyjawienie majątku dłużnika, nie został nigdy sprostowany przez wnioskodawcę, mimo że postępowanie sądowe trwało aż do czerwca 2013 r., a Komornik była powiadamiana o kolejnych terminach posiedzeń Sądu w dniach: 5 października 2012 r., 12 grudnia 2012 r., 11 marca i 12 czerwca 2013 r. Wniosek Komornika o zwrot akt wpłynął do Wydziału Cywilnego w dniu 17 października 2012 r., natomiast pismo w tej sprawie przedłożono obwinionej w dniu 8 listopada 2012 r., po czym nazajutrz sędzia zarządziła zwrot akt Komornikowi. Nie analizowała przy tym końcowej treści wniosku Komornika o zwrot akt egzekucyjnych, w którym wskazano śmierć wierzycielki (k. 7 akt [...]). Po tym fakcie, w dniu 12 grudnia 2012 r. Sąd wydał postanowienie o zobowiązaniu T. P. do wyjawienia majątku, odroczył rozprawę do dnia 8 marca 2013 r. i zarządził doprowadzenie dłużnika przez Policję (k. 13,14 akt [...]), ponieważ nie podjął on dwukrotnie awizowanego wezwania do sądu, natomiast Sąd nie dysponował innym adresem niż wskazany we wniosku dłużnika. Policja nie wykonała polecenia Sądu, informując Sąd, że „nie zastano pod wymienionym adresem”, (wskazany adres – G., ul. R. 12 m. 26) T. P. (k. 25 akt [...]). Sąd po raz trzeci odroczył rozprawę, ponownie nakazując Policji doprowadzenie i ponownie otrzymał informację o niemożności doprowadzenia, co spowodowało, że w dniu 12 czerwca 2013 r. Sąd zastosował wobec T. P. areszt na okres do jednego miesiąca w celu przymuszenia do wyjawienia majątku (k. 34 akt [...]) i nakazał podjęcie czynności zmierzających do ustalenia miejsca pobytu dłużnika. Wprawdzie postanowienie nie zawierało podstawy prawnej ani uzasadnienia, jednak nie pozostawia wątpliwości, że podstawę tę stanowił art. 916 § 1 k.p.c. dopuszczający zastosowanie środka izolacyjnego, jeśli dłużnik bez usprawiedliwionej przyczyny nie stawi się do Sądu w celu wyjawienia majątku lub tego odmówi. W myśl tego przepisu, środkami przymuszającymi jest grzywna, przymusowe doprowadzenie lub areszt. Należy podkreślić, że również o tym posiedzeniu została powiadomiona Komornik M. W., która nie reagowała na kolejne czynności Sądu przedsiębrane w sprawie jej wadliwego wniosku, mimo iż umorzyła postępowanie egzekucyjne ponad pół roku wcześniej, tj. dnia 20 listopada 2012 r.

Wydane w tym względzie postanowienie Komornik przesłała Prezesowi Sądu Rejonowego, bez sygnatury zainicjowanej sprawy cywilnej, jedynie w celu uzyskania wynagrodzenia za postępowanie egzekucyjne (k. 65-69 akt [...])

). Komornik nie powiadomiła o umorzeniu postępowania Sądu cywilnego przed którym wszczęła postępowanie o wyjawienie majątku i nigdy nie sprostowała danych adresowych dłużnika, mimo, iż jak wcześniej wspomniano odpis postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego został wysłany T. P. na aktualny (prawidłowy) adres. Skutkiem postanowienia Sądu z dnia 12 czerwca 2013 r. było zatrzymanie T. P. w dniu 2 sierpnia 2013 r. i osadzenie go w Areszcie Śledczym w S. do 12 sierpnia 2013 r., kiedy to Sąd, na wniosek pełnomocnika dłużnika, wydał postanowienie o uchyleniu postanowienia o aresztowaniu i nakazy zwolnienia (k. 36-49 akt [...]). Wówczas T. P. podporządkował się obowiązującemu wciąż postanowieniu Sądu z dnia 12 grudnia 2012 r., złożył wykaz majątku i na posiedzeniu Sądu w dniu 23 sierpnia 2013 r., w nowym składzie, złożył przyrzeczenie w trybie art. 913 k.p.c., co ostatecznie zakończyło sprawę wszczętą na podstawie wniosku Komornika z dnia 16 marca 2012 r. (k. 52- 56 akt [...]). T. P. uznając, że działanie, czy bezczynność Komornika naruszyło jego prawa, zawiadomił o tym Izbę Komorniczą w dniu 27 sierpnia 2013 r. (k. 71 akt [...]), stwierdzając, że M. W. nie powiadomiła Sądu Rejonowego o aktualnym adresie dłużnika oraz o umorzenia postępowania egzekucyjnego w stosunku do niego i nie cofnęła wniosku, co spowodowało bezprawne pozbawienie go wolności, czym złamała prawo. T. P. wnioskował o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec Komornika. Po złożeniu wyjaśnień przez M. W. Izba Komornicza przyznała, że Komornik zaniedbała swoje obowiązki, jednak nie podjęła żadnych działań dyscyplinujących. Również nadzorująca pracę komorników Wiceprezes Sądu Rejonowego i Przewodnicząca Wydziału Cywilnego – A. K., po uzyskaniu informacji o zaistniałej sytuacji nie podjęła żadnych kroków formalnych dla wyjaśnienia sprawy i zapobieżenia w przyszłości błędom Komornika. Reakcją wymiaru sprawiedliwości było postawienie zarzutu dyscyplinarnego obwinionej M.D.

W świetle zebranych dowodów, Sąd Dyscyplinarny uznał za bezzasadny zarzut dyscyplinarny postawiony obwinionej. Zdaniem Sądu, analizując procedowanie sądu w składzie obwinionej, nie można wykazać, że uchybiła ona prawu w sytuacji

gdy otrzymawszy zwrotne - zastępcze doręczenie wezwania (nie podjęte w październiku 2012 r.) postanowiła o dwukrotnym doprowadzeniu dłużnika na rozprawę w marcu i czerwcu 2013 r. Nie mogąc doprowadzić do skutecznego stawiennictwa dłużnika w sądzie w okresie od grudnia 2012 r. do czerwca 2013 r. obwiniona postanowiła go aresztować. Postępowanie obwinionej znajduje podstawę prawną w art. 916 § 1 k.p.c. Sąd działał na podstawie wniosku Komornika sądowego, podmiotu profesjonalnego, obdarzonego generalnie zaufaniem odnośnie do rzetelności sporządzonych dokumentów i pism procesowych. Założenie takie jest prawidłowe, bowiem cechy te powinny być zwykłym i stałym przymiotem postępowania Komornika. Wprawdzie przesłuchani sędziowie zeznali, że były zastrzeżenia do pracy właśnie tego Komornika ale wszyscy zgodnie stwierdzili, że sprawa T. P. była jedyną obciążoną takim błędem Komornika. W zwyczaju niektórych sędziów jest zapoznawanie się z aktami sprawy egzekucyjnej, właśnie z powodu podobnych obaw czy przeczuć, ale wszyscy stanowczo zeznali, że nie jest to powszechna praktyka, a przede wszystkim nie ma podstawy prawnej obligującej lub choćby zalecającej dopuszczenie dowodu z akt sprawy egzekucyjnej w postępowaniu o wyjawienie majątku dłużnika. Jak wskazał Sąd, praktykę kształtują w pewnym zakresie zwyczaje postępowania poszczególnych sędziów, którzy wykazują się zapobiegliwością wykraczającą ponad przepisy prawa. Słusznie jednak twierdzi obwiniona i jej obrońca, że przepisy procedury są gwarancją nie tylko dla podsądnych, że ich prawa nie zostaną naruszone, ale także dla sądów i sędziów, że postępując zgodnie z przepisami korzystają z ochrony swych działań. Rozbudowywanie pojęcia „wymaganej staranności” może prowadzić do nadzwyczajnych oczekiwań, których adresatem stają się sędziowie i sądy. Stojąc na stanowisku, że ustawodawca jest racjonalny i tym się kierował stanowiąc przepisy o możliwości aresztowania dłużnika, o sposobie doręczenia wezwań i mając na względzie kontrydiktoryjność postępowania cywilnego, w tym domniemaniu prawdziwości danych wskazanych przez wnioskodawcę, nie ma potrzeby ani powodu do oczekiwania nadzwyczajnej przezorności i nieufności sędziego do zasad funkcjonowania prawa. W ocenie Sądu zarzut naruszenia art. 916 k.p.c. byłby skuteczny, gdyby oskarżyciel wykazał rażącą bezprawność działań sędziego w postaci naruszenia procedury

wykorzystania możliwości sprowadzenia dłużnika przed Sąd, czy to w postaci aresztowania osoby już po pierwszym niedoręczonym wezwaniu, czy po uznaniu nieobecności za nieusprawiedliwioną mimo próby usprawiedliwienia ze strony dłużnika (teoretycznie). Żadna z tych sytuacji nie miała miejsca w sprawie T. P. Działania Sądu nie były ani pochopne (4 terminy rozpraw przez okres ponad 6 miesięcy i kilka prób wezwania i doprowadzenia), ani stronicze, czyli nacechowane złym nastawieniem do uczestnika postępowania. Działania Sądu (sędziego) były realizacją prawa, a błąd, który legł u podstaw wszystkich czynności nie był zawiniony na etapie postępowania sądowego. Tym samym zarzut postawiony obwinionej nie znajduje uzasadnienia w naruszeniu art. 916 k.p.c. ale wynika z nadinterpretacji prawa, obowiązków i zwykłych możliwości sędziego. Wsparcia zarzutu postawionego obwinionej - co zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podniósł w mowie końcowej - upatrywał on w art. 66 u.s.p. oraz w zbiorze zasad etyki zawodowej sędziów (uchwała Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów), sugerując złamanie przez obwinioną ślubowania sędziowskiego o wiernej, sumiennej i bezstronnej służbie. Sąd Dyscyplinarny uznał, że obwiniona podjęła czynności Sądu w zgodzie z art. 916 § 1 k.p.c., natomiast zarzut braku staranności nie opiera się na złamaniu procedury aresztowej ale na bezzasadnym oczekiwaniu podjęcia działań ponad wymogi prawa i żądaniu weryfikacji ustaleń Komornika odnośnie do danych dłużnika. Obwiniona nie tylko nie musiała, ale i nie mogła zakładać, że wnioskodawca – Komornik sądowy - wskaże błędne dane adresowe dłużnika, że w ciągu następnych 14 miesięcy nie sprostuje pomyłki, że nie uczyni tego mimo kilkakrotnego powiadomienia o rozprawie oraz, że nie cofnie wniosku nawet po śmierci wierzycielki i umorzeniu postępowania egzekucyjnego i nie doręczy Sądowi postanowienia o umorzeniu egzekucji. Jediną aktywnością Komornika w ciągu 14 miesięcy trwania zainicjowanego przez nią postępowania sądowego było pismo z dnia 12 października 2012 r. o zwrot akt komorniczych. Treść tego pisma, zakładając nawet, że sędzia dostrzegłaby wzmiankę o śmierci wierzycielki, nie powodowała żadnych obowiązków dla Sądu, ani obowiązku wzmożonej czujności sędziego. Wbrew twierdzeniom Komornika śmierć wierzycielki alimentacyjnej nie wywoływała

bezwzględny obowiązek umorzenia postępowania egzekucyjnego czy cywilnego, bowiem powstała kwestia dziedziczenia alimentów wymagalnych (art. 922 k.c.). Obowiązkiem Komornika, który jednak umorzył postępowanie egzekucyjne było doręczenie Sądowi cywilnemu odpisu postanowienia, wydanego 20 listopada 2012 r. i cofnięcie wniosku o wyjawienie majątku dłużnika. To właśnie zaniechanie - drugi błąd Komornika - stało się przyczyną kolejnych czynności Sądu realizujących wadliwy i nieaktualny wniosek. Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, w rozpoznawanej sprawie przenosi się odpowiedzialność za rażące zaniedbanie Komornika na sędziego, który zgodnie z prawem procedował na podstawie wniosku, nie miał obowiązku przeprowadzenia dowodu z akt komorniczych, ani podstawy prawnej zobowiązującej do „weryfikacji” ustaleń Komornika. Nie miał także obowiązku prawnego, ani racjonalnej podstawy do nieufnego podejścia do danych wskazanych we wniosku, ani powodów do przewidywania i godzenia się na skutek w postaci bezzasadnego aresztowania. Tym samym, w ocenie Sądu, nie można wiązać skutku w postaci aresztowania z zawinionym, choćby nieumyślnie, działaniem sędziego brak więc było podstaw do ustalenia, że obwiniona zachowała się w sposób naruszający dyspozycję art. 107 § 1 u.s.p.

Odwołanie od powyższego wyroku na podstawie art. 121 § 1 u.s.p., art. 425 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym. Zaskarżonemu wyrokowi, na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, polegający na dowolnym przyjęciu, że:

- skutek w postaci niezasadnego pozbawienia wolności dłużnika T. P. w zawieszanej przed Sądem Rejonowym sprawie [...], nie był wynikiem zawinionego braku należytej staranności i sumienności ze strony obwinionej sędzi przy podejmowaniu decyzji o areszcie na podstawie art. 916 k.p.c.;

- obwiniona sędzia nie miała możliwości starannego zapoznania się z podaną w piśmie komornika z dnia 17 września 2011 r. informacją o śmierci wierzycielki, ze względu na konieczność rozpoznawania od 400 do 800 spraw miesięcznie,

co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia braku znamion przewinienia

służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. w zachowaniu obwinionej sędzi i uniewinnienia Jej od popełnienia deliktu dyscyplinarnego.

W ocenie skarżącego, nie negując w żadnej mierze ustalenia Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, że obwiniona sędzia nie chciała bezzasadnego pozbawienia wolności dłużnika w toku rozpoznawanej sprawy [...] i nie godziła się na taki skutek, nie można jednak zaakceptować wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowiska, iż skutek taki nie stanowił wyniku niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, który sędzia mogła i powinna była przewidzieć. Całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, wskazuje bowiem, że niezasadne pobawienie dłużnika wolności wynikało z braku staranności w analizowaniu akt rozpoznawanej sprawy oraz w badaniu celowości sięgania po ten najdalej idący środek przymusu osobistego, co można było, a nawet należało, przewidzieć. Trzeba bowiem podkreślić, że w aktach sprawy cywilnej znajdowała się informacja o śmierci wierzycielki, brak było natomiast jakiegokolwiek potwierdzenia rzeczywistej wiedzy dłużnika o toczącym się postępowaniu sądowym, co z jednej strony wskazywało na zaistnienie przesłanki do zawieszenia, a nawet umorzenia postępowania egzekucyjnego, z drugiej natomiast nasuwało podejrzenie wadliwości adresu wskazanego we wniosku komornika. Z obydwu tych przyczyn odwołanie się do środków przymusu, zwłaszcza najbardziej dolegliwego z nich, nie jawiło się jako procesowa konieczność.

Zdaniem skarżącego, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Sądu, że sędzia nie miała możliwości zapoznania się z pismem komornika w sprawie [...] (k. 7), skoro w dniu 9 listopada 2012 r. odniosła się do jego treści, zarządzając zwrot akt sprawy komornikowi. Tymczasem, wynikająca z pisma okoliczność śmierci wierzycielki egzekwującej należności alimentacyjne, wskazywała na zaistnienie podstawy do obligatoryjnego zawieszenia postępowania egzekucyjnego zgodnie z art. 819 § 1 k.p.c., a nawet uprawdopodobniała ewentualność jego umorzenia (które faktycznie nastąpiło na mocy postanowienia komornika z dnia 12 listopada 2012 r.), co z kolei przemawiało za niecelowością wzywania dłużnika do wyjawienia majątku, czyniąc niezasadnym zwłaszcza przymuszanie go do tej czynności poprzez areszt. W ocenie skarżącego to nie trudne warunki pracy zdecydowały o wadliwym procedowaniu, ale brak staranności sędzi referenta w zaznajomieniu się z

materiałami sprawy oraz w analizowaniu i ocenie okoliczności istotnych dla decyzji o zastosowaniu środka przymusu najdalej ingerującego w sferę wolności człowieka. Według skarżącego, Sąd Dyscyplinarny pominął w swym wnioskowaniu, że brak sumienności w procedowaniu przejawiał się też w zaniechaniu sporządzenia pisemnego uzasadnienia do decyzji z dnia 12 czerwca 2013 r. o areszcie, czy zarządzeniu doprowadzenia dłużnika na rozprawę w dniu 8 marca 2013 r., chociaż ta odbyła się w dniu 11 marca 2013 r., a następnie zażądaniu od policji wyjaśnienia przyczyn niedoprowadzenia dłużnika na termin rozprawy, na który nie zarządzono doprowadzenia (k. 14, 18 i 24 akt [...]). Jak podkreślił skarżący, wyznaczenie 4 terminów rozprawy przez okres ponad 6 miesięcy, nie tyle dowodzi braku „pochopności” w podejmowaniu decyzji, ale obrazuje powielanie nieskutecznych czynności bez uprzedniego zbadania ich celowości, co nie służy przecież usprawnieniu pracy, ale generuje zbędne działania, których staranna analiza akt pozwoliłaby uniknąć. Nieodebranie przez dłużnika korespondencji, niezależnie bowiem od instytucji przewidzianej w art. 139 § 1 k.p.c., która zezwala na uznanie jej za doręczoną zastępczo, nie zwalnia sądu orzekającego o pozbawieniu strony wolności od poczynienia przynajmniej podstawowych ustaleń, czy taki stan rzeczy nie wynika z przyczyn od niej niezależnych i niemających nic wspólnego z jego intencjonalnym negatywnym nastawieniem do postępowania, jak chociażby pobyt w szpitalu, czy inna nagła sytuacja losowa. Zdaniem skarżącego, Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił w swym wnioskowaniu, że zarządzając w dniu 9 listopada 2012 r. zwrot akt egzekucyjnych komornikowi, obwiniona miała wiedzę, że rozprawa w dniu 5 września 2012 r. uległa odroczeniu wobec braku dowodu doręczenia wezwania dłużnikowi. W tych warunkach podstawowa dbałość o prawidłowość dalszego toku postępowania (sumienność), dyktowała choćby pobieżne zaznajomienie się przed zwróceniem akt postępowania egzekucyjnego z ich zawartością pod kątem upewnienia się, czy adres wskazany we wniosku jest prawidłowy, czy były nań skutecznie doręczane pisma adresowane do dłużnika oraz, czy dłużnik nie wskazał lub komornik nie ustalił innego adresu. Skoro bowiem zastosowanie aresztu na podstawie art. 916 k.p.c. może wchodzić w rachubę jedynie wówczas, gdy dłużnik prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia wyznaczonego w celu złożenia wykazu, w ogóle nie stawia się na to posiedzenie i zarazem nie usprawiedliwi swojej

nieobecności, to w odniesieniu do T. P. nie został spełniony warunek prawidłowego zawiadomienia, skoro korespondencję do niego kierowano na nieaktualny adres, chociaż w aktach egzekucyjnych adres aktualny został prawidłowo ustalony, a nadto dłużnik dopełnił już w 2010 r. wszelkich wymaganych formalności administracyjnych, związanych ze zmianą pobytu i zameldowania. Ta ostatnia okoliczność sprawia, że samo tylko zwrócenie się do Biura Ewidencji Ludności pozwoliłoby ustalić prawidłowy adres zamieszkania dłużnika. Tymczasem podstawowym warunkiem skuteczności zastępczego doręczenia (art. 139 § 1 k.p.c.) jest, aby adresat mieszkał istotnie pod wskazanym adresem. Brak adnotacji operatora pocztowego, a nawet informacji Policji, że adresat nie mieszka pod wskazanym adresem lub wyprowadził się, nie sankcjonuje wadliwego doręczenia, zwłaszcza, że brak jest też danych o czynieniu jakichkolwiek w tym zakresie ustaleń, a i Sąd orzekający nie zarządził ich poczynienia. W takich warunkach sam fakt nieodebrania awizowanego wezwania oraz niedoprowadzenia dłużnika przez policję wobec jego niezastania, ale bez ustalenia przyczyn takiego stanu rzeczy, wydaje się być dalece niewystarczającą przesłanką zastosowania aresztu. W ocenie skarżącego nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, że obwiniona sędzia nie miała obowiązku prawnego, ani podstawy „do nieufnego podejścia do danych wskazanych we wniosku, (...)”, gdy się weźmie pod uwagę, że prawo do zastosowania środków przymusu, ingerujących w sferę wolności obywatela, przyznane zostało wyłącznej właściwości sądu, a nie komornika, co wiąże się z obdarzeniem sądu tym szczególnym zaufaniem, które zakłada wyeliminowanie jakiegokolwiek arbitralności w sięganiu po te środki. W świetle ujawnionych na rozprawie okoliczności w przedmiotowej sprawie o wyjawienie majątku dłużnika, istniała realna możliwość ustalenia, czy sięganie po środki przymusu, w tym zwłaszcza aresztowanie, jest uzasadnione, celowe i nie można zaaprobować stanowiska Sądu, że obwinionej nie obciążała powinność w tym względzie.

Tym samym nie sposób zgodzić się z ustaleniem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, że obwiniona sędzia nie obrażała w sposób oczywisty i rażący przepisu art. 916 k.p.c. Tym bardziej nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu orzekającego, że obwiniona wydała decyzję o aresztowaniu dłużnika z

zachowaniem reguł sumienności, do których sędzia jest zobligowany choćby rotą sędziowskiego ślubowania (art. 66 u.s.p.).

W oparciu o zgłoszone zarzuty, odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zarzuty odwołania nie są usprawiedliwione, a twierdzenie, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na wynik sprawy nie mają uzasadnienia.

Z powołaniem się na utrwalone poglądy orzecznictwa trzeba wskazać, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest trafny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym zarzut ten nie może polegać na polemice z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku. Sama zaś możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (por. wyrok z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Wstępnie trzeba też ogólnie przypomnieć, że stosownie do art. 107 § 1 u.s.p. sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, obejmujące przede wszystkim oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, przy czym nawet gdy dochodzi do wydania wyroku błędnego w sposób oczywisty, „należy ze szczególną ostrożnością podchodzić do odpowiedzialności sędziego za taką decyzję procesową, a to z uwagi na konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziowskiej, która wprawdzie nie uprawnia sędziego do ignorowania przepisów prawa, jednakże chroni jego prawo do popełniania błędów, które powinny być korygowane w trybie kontroli instancyjnej” (por. n.p. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 października 2003 r., SNO 48/03, *LEX nr 471879* oraz z dnia 18 lipca 2014 r., SNO 32/14, *LEX nr 1511591*). Podobny pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 maja 2008 r., SNO 45/08, *LEX nr 470972*, stwierdzającym, że za błędy w niezawisłym orzekaniu sędzia

mógłby być zupełnie wyjątkowo pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale tylko za oczywiste, tj. kwalifikowane „bezprawie sądowe”, które można byłoby z góry zakwalifikować jako zamierzone umyślne, oczywiste i rażące pogwałcenie przepisów prawa, widoczne od razu dla każdego i bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potrzeby analizowania stanu faktycznego i prawnego, a ponadto pod warunkiem, że usunięcie kwalifikowanych wad orzeczenia nie było możliwe przez zastosowanie prawem przewidzianych procedur umożliwiających instancyjną kontrolę i zweryfikowanie błędnego orzeczenia sądowego. Trzeba przy tym pamiętać, że przewinienie dyscyplinarne może być popełnione również nieumyślnie, na skutek naruszenia obowiązków wynikających z pragmatyki służbowej, złożonego ślubowania, czy zasad etyki zawodowej sędziów, nakazujących sumienne wykonywanie obowiązków (tak w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 maja 2008 r., SNO 32/08, *LEX nr 1288860*).

Przechodząc do okoliczności niniejszej sprawy, trzeba również zauważyć, że w odwołaniu nie zostały podważone ustalenia stanu faktycznego, co do tego, że wniosek komornika sądowego M. W. o wyjawienie majątku dłużnika alimentacyjnego T. P., dotknięty był poważnymi błędami dotyczącymi adresu dłużnika, nie poprawionymi w toku postępowania w sprawie [...]. Komornik sądowy mimo posiadania informacji o aktualnym adresie dłużnika ignorowała informacje z Urzędu Miejskiego w G., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Naczelnika Urzędu Skarbowego w S., a także od ojca wierzycielki. Nie wzięła także pod uwagę, że prawidłowym adresem było opatrzone także pismo samego dłużnika, skierowane do komornika z daty 11 listopada 2011 r., prowadząc wszystkie czynności egzekucyjne dokonywane jesienią i wiosną 2012 r. wobec dłużnika używając starego adresu w G. Wad wniosku w tym zakresie nie usunęła również w toku postępowania sądowego, będąc zawiadamiana o terminach kolejnych posiedzeń Sądu w dniach 5 października 2012 r., 12 grudnia 2012 r., 11 marca i 12 czerwca 2013 r. W dniu 20 listopada 2012 r. komornik umorzyła to postępowanie, korzystając ze starego adresu, a odpis tego postanowienia, z niezrozumiałych w tej sytuacji względów, został doręczony dłużnikowi T. P. już na jego aktualny adres w R.

Trzeba zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że wszystko to świadczy o poważnych nieprawidłowościach w funkcjonowaniu kancelarii komornika i braku koordynacji pracy sekretariatu z kontrolą przez niego akt, co w sposób oczywisty wywarło wpływ na czynności Sądu w sprawie [...], którą prowadziła obwiniona sędzia, działając w zaufaniu do prawidłowości wniosku uprawnionego organu (zgodnie z art. 126 § 2 k.p.c. - w związku z art. 13 § 2 k.p.c. - wniosek komornika w przedmiocie wyjawienia majątku, winien zawierać oznaczenie miejsca zamieszkania dłużnika). Powyższego nie zmienia również informacja zawarta we wniosku komornika z dnia 12 października 2012 r. o śmierci wierzyciela, bowiem sama ta okoliczność była podstawą do zawieszenia postępowania egzekucyjnego – art. 819 § 1 k.p.c. W świetle ustaleń Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, komornik mimo że umorzyła postępowanie egzekucyjne w dniu 20 listopada 2012 r. nie powiadomiła o tej czynności Sądu, przed którym wszczęła postępowanie o wyjawienie majątku, zaś odpis postanowienia przesała jedynie Prezesowi Sądu Rejonowego (bez sygnatury sprawy o wyjawienie majątku), jedynie w celu uzyskania wynagrodzenia za postępowanie egzekucyjne. Nie należy też zapominać, że Sąd wydając postanowienie o zobowiązaniu T. P. do wyjawienia majątku, dwukrotnie odroczył rozprawę i zarządził doprowadzenie dłużnika przez Policję, która nie wykonała polecenia Sądu, informując jedynie, że dłużnika „nie zastano pod wymienionym adresem”.

W tej sytuacji, nie można czynić zarzutu obwinionej co do zastosowanie przepisu art. 916 § 1 k.p.c. Należy przy tym podkreślić, że jakkolwiek zastosowanie środków przymusu określonych tym przepisem ma charakter fakultatywny, to jednak brak ich wykorzystania winien mieć miejsce wyjątkowo i tylko z przyczyn uzasadnionych konkretnymi okolicznościami.

Wszystkie to zostało trafnie ocenione przez Sąd pierwszej instancji, który doszedł do wniosku, że obwinionej nie można przypisać naruszenia jakiegokolwiek przepisu postępowania, należycie uzasadniając swoje stanowisko. Podzielić zwłaszcza należy konstatację Sądu pierwszej instancji, że obwiniona nie mogła nawet zakładać, iż wnioskodawca (komornik sądowy), nie tylko wskaże błędne dane adresowe dłużnika, w ciągu kolejnych 14 miesięcy ich nie sprostuje, a nadto nie cofnie wniosku w sytuacji gdy umorzył postępowanie egzekucyjne, *nota bene* nie

powiadamiając Sądu o tej okoliczności (po dacie umorzenia postępowania egzekucyjnego odbyły się jeszcze trzy posiedzenia Sądu, o których powiadamiano komornika). Nie zmienia to oczywistego stwierdzenia, że zastosowanie w stosunku do dłużnika, w przedstawionych okolicznościach sprawy aresztu nie było uzasadnione, niemniej powyższe nie było wynikiem zawinionego braku należytej staranności i sumienności obwinionej, nie było również objęte jej świadomością, bowiem procedując w sprawie nie naruszyła art. 916 k.p.c.

Tym się kierując, orzeczono jak w wyroku.